

Słowo Boże: Mt 2,10-11

Zdarzenia - Słowo Boże: Mt 2,10-11

Tytuł	Słowo Boże: Mt 2,10-11
Kiedy	N, 5. lipiec 2026

Opis

Słowo Boże:	Mt 2,10-11
-------------	------------

"Gdy Mędrcy ujrzeli gwiazdę, BARDZO SIĘ URADOWALI. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę."

P: Oto Słowo Boże! — W: Bogu niech będą dzięki!

Pomoc w rozważaniach:

- Oficjalna wersja podaje, że Mędrców do Betlejem prowadziła gwiazda. Gwiazda była jednak tylko zewnętrznym znakiem, lecz siłą do ich dalekiej i ciężkiej podróży z pewnością dawał im Duch Święty. Tak więc wiara i miłość była ich rzeczywistą siłą, która ich prowadziła. Celem był zapowiedziany Mesjasz, którego znaleźli i rozpoznali w małym Dzieciątku Jezus, a radość ich była bardzo wielka. Radość tę przekazał im Jezus w Duchu Świętym, ponieważ mimo wielu trudności spełnili wiernie Wolę Ojca Niebieskiego. - Możemy podziwiać, jak wielką wiarę musieli mieć owi pobożni i pokorni Mędrcy, skoro maleńkiemu Dzieciątku oddali pokłon jako Bogu i uwielbili Go zewnętrznymi znakami miłości i chwały, składając u Jego stóp kosztowne dary: złoto, kadzidło i mirrę.

- Dziś wiemy, że Jezus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, lecz wówczas żył On między ludźmi jako zwykły człowiek, niczym nie wyróżniający się od innych ludzi. Najpierw był znany jako małe dziecko, później jako młodzieniec i wreszcie jako dorosły mężczyzna. To zmyliło wielu ludzi. Przyszedł **"do Swojej własności, a Swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Go przyjęli, dał Moc, aby się stali Dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w Imię Jego."**(J1,11-12). Dodatkową trudność, aby w Jezusie rozpoznać Zbawiciela, mieli Jego współziomkowie, którzy znali Go od dziecka jedynie jako syna Maryi i Józefa, a nie posiadali tej wiary, która Mędrców przyprowadziła do Betlejem. Nie znali też tajemnic, które dokonały się w życiu Maryi. - Ta niejasność utrzymywała się jeszcze przez długie lata, mimo że Jezus w międzyczasie dokonał wielu cudów. Dlatego Jezus postawił Swoim uczniom pytanie: **"Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? - (a dalej) - A wy za kogo Mnie uważacie?"** (Mt 16,13b.15b). - Nie wszyscy jednak mogli dać jasną odpowiedź, choć Jezus nieraz całkiem wyraźnie mówił, np.: **"Kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał."** (Mt 10,40b). - Z tej wypowiedzi można było przynajmniej tyle wywnioskować, że Jezus jest co najmniej Wyśłannikiem Boga. - Dopiero Piotr, któremu Ojciec Niebieski to objawił, wyznał: **"Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga Żywego."** (Mt 16,16). - Tę wiarę już wcześniej mieli Mędrcy ze Wschodu i właśnie to jest godne wielkiego podziwu.

- Inny piękny przykład wiary widzimy u celnika Zacheusza, który wszedł na wysokie drzewo, aby móc lepiej zobaczyć Jezusa, a potem: **"zeszedł z pośpiechem i przyjął Go rozradowany."** (Łk 19,6). - Tu widzimy, że Jezus daje radość wszystkim, nawet grzesznikom, którzy Go szukają z miłością.

Niewiarę i duchowe zaślepienie ludzi współczesnych Jezusowi, podkreśla On, kiedy wypowiada te bardzo smutne słowa, stojąc na wzgórzu nad miastem Jeruzalem:

"O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. ... (boś) nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia." (Łk 19,42.44b). - **"Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście."** (Mt 23,37).

- Dzisiaj ten sam Jezus żyje wśród nas pod postaciami chleba i wina w Eucharystii, czyli w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza! - Również i dziś stawia On wszystkim to pytanie: **"Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?"** (Mt 16,13) i dalej też pyta: - **"A wy za kogo Mnie uważacie?"** (Mt 16,15). - Czy Jezus znajdzie u nas taką wiarę, jaką mieli Mędrcy czy św. Piotr? - Dzisiaj Syna Bożego nie widzimy jako człowieka, ale On jest przedziwnie obecny w najświętszej Hostii i będzie z nami, jak przyrzekł **"przez wszystkie dni, aż do skończenia świata."** (Mt 28,20),

więc powinniśmy Mu z wiarą, jak Mędrcy, złożyć w hołdzie dary naszego rozumu, naszej woli i naszych uczuć. Gdy takie dary złożymy Mu w ofierze, On nas obdarzy większą radością, niż to potrafimy sobie wyobrazić. - Przyjmujemy Go też z żywą wiarą i z płomienną miłością do serca i do duszy w czasie Komunii Świętej.

Co mogę jeszcze ofiarować Jezusowi jako kosztowny skarb i dar mego życia, gdy On cały ofiarował się za mnie najpierw na krzyżu, a teraz oddaje się bez reszty w każdej Komunii Świętej? - Czy jestem gotów chętnie i radośnie poświęcić dla Jezusa całe moje życie, jeśli On w Swojej Nieskończonej i Niepojętej Miłości powoła mnie do Jego służby w Kościele, aby kiedyś w zamian otrzymać Jego samego na wieki oraz to wszystko, czego **"ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują"** (1 Kor 2,9)?

W świetle Słowa Bożego - czyniąc dobre postanowienie - przepróśmy Boga za wszelkie nasze zaniedbania, winy i grzechy, z pokorą prosząc o ich przebaczenie

Modlitwa dnia:

Módlmy się: Wszechmogący Boże, strzeż nieustannie swojej rodziny z ojcowską dobrocią, a ponieważ całą nadzieję pokładamy w łasce niebieskiej, otaczaj nas zawsze swoją opieką. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.